Sprawa Doboszyńskiego dobiega końca

Wyrok spodziewany w sobotę

Nowy świadek składa zeznania

KRAKÓW, 23. 6. W 9-ym dniu procesu przeciw Doboszyńskiemu sąd przystąpił do odczytania aktu sprawy, protokułu oględzin miejsca przestępstwa. Następnie odczytano szereg protokułów, dotyczących spisu dowodów rzeczowych, protokuł oględzin przez rzeczoznawcę pistoletu, odebranego Doboszyńskiemu, systemu „Steyer".

Następnie odczytano protokuł z wykazem szkód i strat, jakie poniósł posterunek P. P. w Myślenicach.

Oględziny dowodów rzeczowych

Po odczytaniu tych protokułów nastąpiły oględziny dowodów rzeczowych, rozłożonych na ziemi i na stoliku obok stołu sędziowskiego. Znajduje się tam pistolet Doboszyńskiego, m. in. karabin ze złamaną kolbą, szereg lasek, pas wojskowy, latarka elektryczna, kompas, duży zwój sznurów, dwie mapy trasy pościgowej, legitymacje członków Stronnictwa Narodowego, płaszcz i t. d.

Następnie dłuższy czas trwało odczytywanie dowodów załączonych przez obronę, a dotyczących spraw Doboszyńskiego, wytoczonych mu przez władze na podstawie ustawy o zgromadzeniach.

Poza tym odczytano odwołania od tych orzeczeń, złożone przez Doboszyńskiego oraz orzeczenia wyższych instancyj w tych sprawach. Poza tym odczytano akta, dotyczące kilku spraw członków Stronnictwa Narodowego, a wytoczone im przez miejscowe władze policyjne .

Po przerwie odczytano dwa artykuły z „I. K. C.", jeden z 9 czerwca 1936 r., drugi z 20 czerwca 1936 r. Doboszyński uważnie przysłuchuje się przebiegowi odczytywania, w niektórych miejscach wstaje i prosi sąd o dodatkowe odczytanie pewnych aktów i dowodów.

Powództwo cywilne

Po zakończeniu odczytywania aktów przedstawiciel prokuratorii generalnej radca Dziama na poparcie powództwa cywilnego na rzecz Skarbu Państwa prosi sąd o załączenie do aktów szeregu dowodów. Dowody te dotyczą poparcia powództwa cywilnego na rzecz okręgowej dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie na sumę 284,40 zł. za naprawienie uszkodzeń linii telegraficznej i telefonicznej oraz poparcie powództwa cywilnego na rzecz Skarbu Państwa za poczynione szkody przez Doboszyńskiego na posterunku P. P. w Myślenicach na sumę 2.639,80 zł., oraz powództwa cywilnego na rzecz Skarbu Państwa i na koszty akcji pościgowej za Doboszyńskim, poniesione przez policję państwową w wysokości 9.779,50 zł.

Obrona sprzeciwia się temu, twierdząc, że są to dowody niewystarczające, gdyż złożone są przez stronę zainteresowaną, twierdząc, że zaświadczenia władz nie wystarczają i że należy przedstawić oprócz tego inne dowody.

Po przerwie przewodniczący dr. Krupiński ogłosił decyzję trybunału, że na podstawie przewodu sądowego sąd oceni, czy wniesione dowody do powództwa cywilnego zostaną uwzględnione, czy nie.

Wnioski oskarżyciela

Następnie zabrał głos prokurator dr. Szypuła, prosząc o dołączenie do akt sprawy dowodów: 1) pisma zarządu m. Krakowa z dn. 17 czerwca b. r. na okoliczność czy radny Drobner nawoływał względnie mówił o paleniu kościołów na posiedzeniu Rady miejskiej w Krakowie oraz czy przeciwko wystąpieniu radnego Drobnera nie nastąpiła reakcja ze strony prezydium m. Krakowa,

2) egzemplarza dziennika „Wieczór Warszawski" z dn. 8 lipca 1936 r. na okoliczność, jakim echem odbił się w prasie zagranicznej marsz Doboszyńskiego na Myślenice,

3) aktu oskarżenia prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach przeciwko Jerzemu Ferensowi i towarzyszom oraz wyroku sądu pierwszej instancji w Wadowicach, wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie oraz wyroku Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Obrona nie sprzeciwia się dowodowi z prasy, a w sprawie Ferensa i towarzyszy obrona prosi o nieprzyjmowanie tych dokumentów. Następnie adw. Czerwiński z Warszawy, po zapoznaniu się z pismem zarządu miejskiego, sprzeciwia się jego dołączeniu. Na wypadek jednak przyjęcia tego dowodu przez trybunał, prosi o przesłuchanie na tę okoliczność świadka dr. Kuśnierza, radnego miejskiego z Krakowa.

Jeszcze jeden świadek

Trybunał wydał decyzję, dopuszczającą na wniosek oskarżyciela publicznego dowody z tych aktów: oskarżenia prokuratury sądu okręgowego w Wadowicach, sentencji wyroku sądu okr. w Wadowicach, dalej sentencji wyroku sądu apelacyjnego w Krakowie oraz sentencji wyroku Sądu Najwyższego. Następnie dopuścił dowód z pisma zarządu miejskiego w Krakowie, jako władzy administracyjnej, a w związku z tym powoła na świadka radnego dr. Kuśnierza, a także dowód z prasy.

Wszystkie te akty zostały odczytane.

Jutro przesłuchany będzie świadek dr. Kuśnierz na okoliczność, czy na posiedzeniach rady miejskiej w Krakowie miało miejsce cytowane przez oskarżonego Doboszyńskiego wystąpienie dr. Drobnera.

Wyrok w sobotę

Po przesłuchaniu tego świadka, jak należy przypuszczać, postępowanie dowodowe zostanie zamknięte.

W piątek zabierze głos oskarżyciel publiczny prokurator dr. Szypuła, a po nim obrońcy. Dwaj ostatni członkowie obrony przemawiać będą w sobotę i najprawdopodobniej w sobotę wieczorem zapadnie wyrok.

IRENA SKWIERCZYŃSKA ◆ WŁADYSŁAW WALTER
zapraszają na „WIECZÓR ASÓW SCENY i EKRANU"
w czwartek dn. 24 czerwca b. r. w dolnych salonach Filharmonji Winiarnia Ziemiańska „CAVEAU CAUCASIEN", Jasna 5

Sprawa przeniesienia zwłok

Marszałka Józefa Piłsudskiego

Wyjaśnienia Kurii Metropolitalnej

KRAKÓW, 23. 6. Krakowska Kuria Metropolitalna komunikuje:

„Ostatnio zaszie wypadki zaskoczyły opinię publiczną, która wiedziała, że przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego było przygotowane szeroką korespondencją z komitetem uczczenia pamięci Marszałka. Chodziło jedynie o to, by zwłoki Marszałka Piłsudskiego zostały ustawione w krypcie nowej, zbudowanej przy udziale sił artystycznych z całej Polski kosztem setek tysięcy złotych, a nie niszczały jak dotąd w wilgotnej krypcie św. Leonarda. Wzgląd ten na bezpieczeństwo i należyte utrzymanie porządku wymagał, by wreszcie po dwu latach sprawa przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego została należycie załatwiona, a nie odkładana do terminów nieokreślonych".

PAT komunikuje: „W dniu 23 b. m. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera generała Sławoja - Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym prezes Rady Ministrów poinformował członków rządu o dalszym przebiegu wydarzeń, związanych ze sprawą przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego. Rada Ministrów wyraziła całkowitą jednomyślność poglądów na tę sprawę".

Choroba

ks. Metropolity

IKC donosi:

„Bezpośrednio po swym jubileuszu książę Metropolita Dr. Adam Sapieha zaziębił się. Wezwany do chorego dr. Wysocki, stwierdził zapalenie opłucnej.

Jak nas informowano, stan zdrowia ks. Metropolity uległ ostatnio poprawie, jednakże książę Metropolita nie będzie mógł jeszcze opuścić łóżka przez jakie trzy tygodnie".

„Orzeł Biały"

dla ks. Juliany

HAGA, 23. 6. Następczyni tronu holenderskiego księżna Juliana przyjęła w swej rezydencji Soestdijk pod Utrechtem na specjalnej audiencji posła R. P. w Hadze dr. Babińskiego, który doręczył księżnie Julianie w imieniu Pana Prezydenta R. P. insygnia orderu Orła Białego.

Demuyter czy kpt. Janusz?

Prowizoryczne wyniki lotu

o puchar Gordon-Benetta

BRUKSELA, 23. 6. W środę wieczorem ogłoszona została prowizoryczna klasyfikacja tegorocznych zawodów o puchar Gordon-Benetta. Na razie otwarta jest kwestia pierwszego miejsca, gdyż zarówno Belg Demuyter, jak i kpt. Janusz przebyli około 1400 klm. i dopiero dokładne zbadanie ustali, który z nich zajął pierwsze miejsce w zawodach.

W każdym razie różnica pomiędzy pierwszym a drugim może wynieść zaledwie kilkanaście kilometrów.

Prowizoryczna klasyfikacja przedstawia się następująco:

1) balon belgijski „Belgica" (Demuyter i Hofmann), przebyty dystans około 1.425 km.

2) „Polonia 2" (kpt. Janusz i Krzyczkowski) — około 1400 km.

3) „Zurych 3" (Tilgenkamp i Mauritz ten Bosch) ok. 870 km.

4) „L. O. P. P." (kpt. Burzyński i por. Kobylański) ok. 860 km.

5) „Warszawa 2" (kpt. Hynek i inż. Janik) ok. 820 km.

6) „Le Plus Beau des Sports" (Dolfuss i Jaquet) ok. 820 km.

7) „Sachsen" (Schaeffer i Hammerstein) ok. 760 km.

8) „Bruxelles" (Quersin i van Schelle) ok. 740 km.

9) „Alfred Hildebrand" (Goetze i Lohman) ok. 720 km.

10) „Chemnitz" (Schutze i Becker) ok. 690 km.

11) „Aeroclub de France" (Crombez i Sauvegrain) ok. 690 km.

12) „Kapitan van Huysse" (kpt. Thonnard i por. Dubrueck) ok. 580 km.

RYGA, 23. 6. Wczoraj wieczorem przybyły do Rygi balony „Polonia 2" i „Belgica", które wylądowały w odstępie półtorej godziny o jakieś 60 km. od siebie w prostej linii z zachodu na wschód.

Kpt. Janusz oświadczył przedstawicielowi PAT, że musiał lądować ze względu na silne wiatry wschodnie. Na ogół przelot, biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne, był znośny. Najgorszy odcinek był po wystartowaniu w Belgii, kiedy padał przez dłuższy czas duży deszcz. Nad Renem i Koblencją balon przez jakiś czas znajdował się w chmurze śniegowej. Szukano wówczas dogodniejszych wysokości. Nad Radomskiem balon obniżył się do 5—10 m. nad ziemią. Lotnicy, posuwając się powoli, rozmawiali z wieśniakami.

Nad Królewcem balon leciał na wysokości 6—6 i pół tys. m., słońce wówczas bardzo prażyło. Balon walczył z wiatrem wschodnim, który zmusił kpt. Janusza do zrezygnowania z przelotu nad Łotwą i Estonią i do skierowania się dalej na północ, ponieważ było za duże ryzyko trafienia w prądy, które mogły znieść balon na zachód, skracając odległość z Belgią.

Balon nieuszkodzony odesłał kpt. Janusz koleją do Warszawy.

Gordon-Benett zaprotestowany?

BERLIN, 23. 6. Zachowanie się lotników czeskosłowackich względem biorących udział w wyścigu Gordon - Benetta balonów niemieckich „Hildebrand" i „Chemnitz" skłoni prawdopodobnie — jak donosi wieczorna prasa berlińska — rząd niemiecki do poczynienia kroków dyplomatycznych w Pradze z chwilą, kiedy nadejdzie do Berlina urzędowe sprawozdanie z wypadków.

Berliński Aeroklub domagać się będzie anulowania zawodów.

MLECZARNIA Szpitalna 7 **DANGLA** najlepsze kolacje nabiałowe **80** dzienników i ilustracji krajowych i zagranicznych wszystkie pisma i mody Kobiece

Demonstracja kombatantów belgijskich

przeciwko amnestii dla zdrajców

BRUKSELA, 23. 6. Dziś doszło tu do gwałtownego starcia pomiędzy organami policji a kombatantami. Zamieszki przybrały charakter poważny, tak, iż policja zmuszona była zawezwać wojsko w celu przywrócenia porządku. Około 6.000 kombatantów urządziło manifestację, protestującą przeciw świeżo wydanym przez rząd ustawom o amnestii. Po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza weterani usiłowali przedostać się w kierunku gmachu parlamentu w celu urządzenia demonstracji. Doszło do silnego starcia pomiędzy policją konnymi żandarmami, a kombatantami.

Kombatantom udało się przerwać łańcuch policji i przedostać się pod pałac parlamentu. Manifestujących spotkał przed parlamentem oddział straży ogniowej, usiłującej skierować pompy na demonstrantów. Kombatanci poprzecinali hydranty i straż ogniowa zmuszona była się wycofać.

Jedna z grup demenstrantów dotarła do pałacu królewskiego, domagając się interwencji króla. Wobec nieobecności króla Leopolda, który przebywał w tym czasie w jednej ze swych letnich rezydencji, kombatanci rozłożyli się na ulicach, zapowiadając, że nie ustąpią, dopóki nie otrzymają zadośćuczynienia.

Ponieważ nieporządki przybierały niepokojący charakter zażądano pomocy wojska. W późnych godzinach popołudniowych udało się zawezwanym oddziałom wojska oczyścić plac przed parlamentem i pałcem królewskim z demonstrantów.

Zostało rannych 12 kombatantów i 4-ch policjantów, których w ciężkim stanie przewieziono do szpitala. Liczba lekko rannych tak z jednej jak z drugiej strony jest b. wielka.

Start balonów

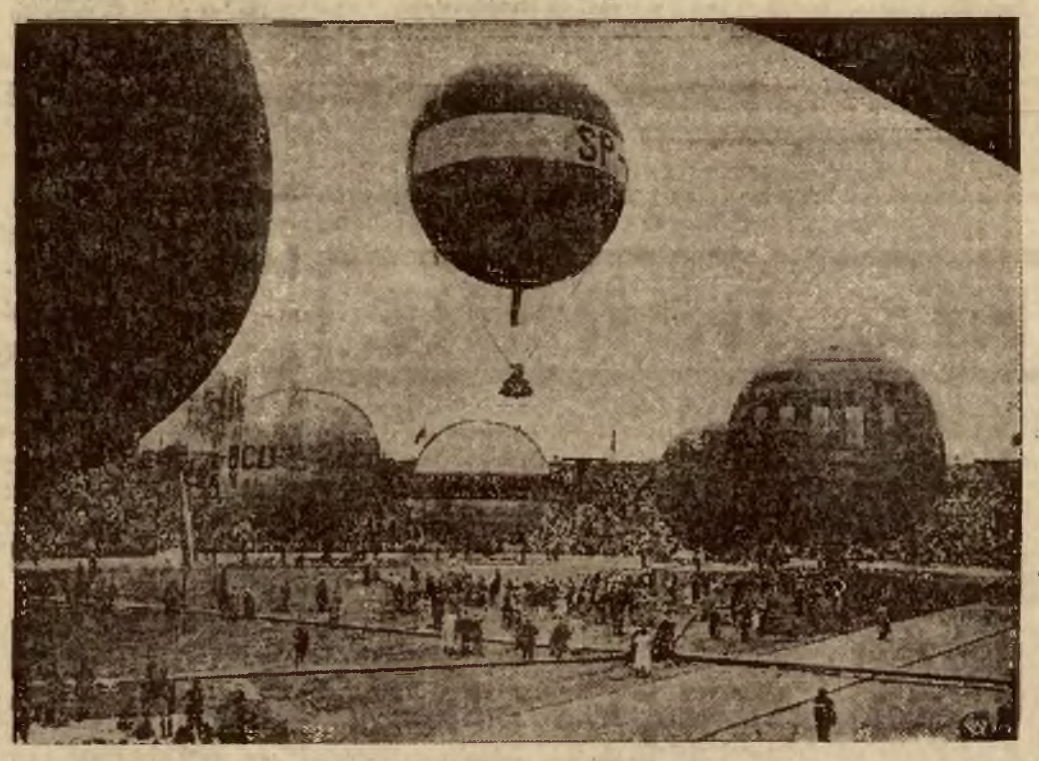

Rzesza Niemiecka i Włochy

Wycofują się definitywnie

z kontroli nieinterwencji

LONDYN, 23. 6. Ambasador v. Ribbentrop złożył dziś z rana w Foreign Office notę, zawiadamiającą, że Niemcy definitywnie wycofują się z kontroli nieinterwencji.

Nota niemiecka głosi: Ponieważ rządy angielski i francuski nei były gotowe do przyjęcia nawet minimalnego postulatu, a mianowicie demonstracji morskiej 4-ch mocarstw celem wyrażenia oczywistej solidarnej i ostatniej przestrogi, rząd niemiecki z żalem oświadcza, że wśród mocarstw sprawujących kontrolę brakuje ducha solidarności, owego ducha, który stanowi niezbędny warunek wykonania wspólnego międzynarodowego zadania. Na skutek powyższego rząd niemiecki postanowił definitywnie wycofać się z kontroli.

RZYM. 23. 6. Agencja Stefani komunikuje: Po skonstatowaniu wyniku ostatnich rozmów londyńskich pomiędzy reprezentantami czterech mocarstw, iż brak jest niezbędnej solidarności we wspólnej akcji odnośnie incydentów, zaszłych w związku ze sprawowaniem kontroli międzynarodowej, rząd włoski polecił ambasadorowi w Londynie Grandi'emu aby zakomunikował komitetowi nieinterwencji, iż Włochy definitywnie wycofują się z kontroli.

BERLIN, 23. 6. Dziś przed południem rozpoczęło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem kanclerza Hitlera. W posiedzeniu wzięli udział wszyscy ministrowie, a także dowódca sił zbrojnych lądowych gen. v. Fritsch oraz dowódca marynarki wojennej admirał Raeder.

LIZBONA, 23. 6. Dziś po południu odpłynęły na morze Śródziemne następujące okręty niemieckie, które stały na kotwicy w ujściu Tagu: Pancernik „Amiral Scheer", krążowniki „Nuernberg" i „Karlsruhe", trzy kontrtorpedowce oraz jeden okręt transportowy.

GIBRALTAR, 23. 6. Krążownik niemiecki „Köln" oraz torpedowce „Lux", „Leopold" i „Tiger" opuściły port Algeciras, udając się w nieznanym kierunku.

Poseł Nr. 116

przed sądem

Przed paroma miesiącami całą prasę obiegały wiadomości o przygodzie posła z legitymacją nr. 116, którego towarzyszka podróży, Szwedka, oskarżyła o zbyt natarczywe zaloty. Notatkami prasowymi uczuł się dotknięty pos. Pacholczyk, którego one dotyczyły i oddał sprawę do rozpatrzenia sądowi marszałkowskiemu.

Sąd zebrał się dnia 23 b. m. w następującym składzie: przewodn. pos. Slaski, posłowie: Kroedel i Hannebach jako sędziowie. Jak się dowiadujemy, przesłuchano jednego z pasażerów, konduktora, który pełnił służbę w pociągu i policjanta, który spisywał protokół zajścia.

Przebieg obrad uznano za ściśle poufny, orzeczenia jeszcze nie wydano.

2 włamywaczy

zbiegło z więzienia

WILNO, 22. 6. Dziś z więzienia w Grodnie zbiegli włamywacze pochodzący z Wilna, Wołejszo, skazany na 15 lat ciężkich robót i Szklanko, skazany również na długoterminowe więzienie.

Hodowla i składy nasion
C. ULRICH
zawiadamiają, że wyszedł z druku
CENNIK NASION
do wysiewu letniego i jesiennego
i rozsyłany jest na żądanie.
Centrala — Warszawa, Ceglana 11, tel. 5.68-60. Filie: Moniuszki 11, tel. 6.09-28, 2 Hala Mirowska, tel. 6.09-33.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a. I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. na ostatniej stronie — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, — tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 727-33.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.
Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski
Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121
Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Bobiński.